



BIURO PRASOWE

ŻÓŁW KARŁOWATY ROZMNOŻONY PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

Zainteresowania przyrodnicze i działania na rzecz ochrony przyrody pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu często wykraczają poza badania naukowe i działalność dydaktyczną. Dowodem na to jest sukces dr. inż. Mateusza Rawskiego z Katedry Zoologii (Pracownia Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury), któremu w ubiegłym tygodniu udało się po raz pierwszy w Polsce rozmnożyć żółwia karłowatego (*Pelusios nanus*).

Po niemal 60 dniach inkubacji jaj w prowadzonej przez badacza hodowli wykluły się trzy młode osobniki. Każdy z nich mierzy poniżej 2,5 cm długości i waży mniej niż 3 gramy. To spektakularny sukces, ponieważ żółw karłowaty jest najmniejszym przedstawicielem grupy żółwi bokoszyjnych (Pleurodira), uznawanej za najstarszą ewolucyjnie wśród współczesnych żółwi. Dorosłe osobniki osiągają maksymalnie 12,2 cm długości pancerza.

„Rozmnożenie żółwia karłowatego w hodowli to ogromne wyzwanie i zarazem satysfakcja. Ekologia tego gatunku w środowisku naturalnym pozostaje słabo poznana. W naturze *Pelusios nanus* występuje jedynie w kilku krajach Afryki: Angoli, Demokratycznej Republice Konga, Malawi i Zambii. Także w hodowlach oraz ogrodach zoologicznych biologia i warunki rozrodu gatunku dopiero są odkrywane. Dlatego cieszę się, że udało się osiągnąć to w Polsce po raz pierwszy i że wyklute osobniki będą mogły zasilić europejskie programy hodowlane” – podkreśla dr inż. Mateusz Rawski.

Rozmnożenie żółwia karłowatego w hodowli prywatnej ma istotne znaczenie dla ochrony przyrody. Coraz częściej tego rodzaju miejsca określa się mianem współczesnych „Arki Noego” – centrów zachowania różnorodności biologicznej, w których rzadkie gatunki otrzymują szansę na przetrwanie. W przypadku tak unikatowych taksonów jak *Pelusios nanus* takie ośrodki stają się ważnymi centrami rozrodu, dostarczając zwierzęta do programów ochronnych oraz ograniczając konieczność pozyskiwania osobników ze środowiska naturalnego.

Dzięki rosnącej roli nauki obywatelskiej (*citizen science*) ogrody zoologiczne coraz częściej współpracują z prywatnymi hodowlami, czerpiąc zarówno wiedzę, jak i cenne genetycznie osobniki. Wyklute w hodowli dr. Rawskiego żółwie, po kilkumiesięcznym odchowie, trafią do jednej z europejskich placówek zajmujących się chowem i hodowlą żółwi, gdzie będą stanowiły cenny wkład w dalsze działania ochronne.